
Od Redakcji

Collectanea Philologica 1, 5

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

Dnia 11 kwietnia 1990 roku zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 84, Profesor Stefan Oświecimski, wieloletni kierownik Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego (w latach 1963–1976), członek zwyczajny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego oraz Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN, członek Komisji Filologicznej Oddziału Krakowskiego PAN, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Filologicznego, wilnianin z wychowania, krakowianin z wyboru, łodzianin z powołania, wychowawca i nauczyciel kilku pokoleń filologów.

Wkrótce potem w środowisku przyjaciół i uczniów Profesora zrodziła się idea wydania księgi pamiątkowej, która nie tylko ujęłaby Jego osiągnięcia i dokonania, ale także zaprezentowałaby obfity i różnopokoleniowy dorobek łódzkiej szkoły filologicznej. Na tej bazie podjęto inicjatywę przygotowania niniejszego tomu na 30-lecie oficjalnego odrodzenia filologii klasycznej na Uniwersytecie Łódzkim. Rocznica ta przypadała na dzień 1 stycznia 1993 roku (w tym dniu 30 lat wcześniej Prof. Oświecimski został formalnie mianowany na stanowisko kierownika Katedry Filologii Klasycznej UŁ).

Jest rzeczą zrozumiałą, że ze względu na charakter tomu i dbałość o ewentualnego czytelnika do tomu pamiątkowego weszły teksty trojakiego rodzaju: (a) osobisto-wspomnieniowe, (b) naukowe, (c) popularyzacyjno-naukowe. Część tych tekstów została napisana w językach kongresowych (po angielsku, francusku, niemiecku), część po łacinie (co wiąże się z propagowaną w łódzkiej szkole filologicznej ideą „łaciny żywej”), część zaś po polsku (z przeznaczeniem głównie dla przeciętnego, choć czytanego czytelnika rodzimego). Książka zawiera więc niejako z założenia różnorodną treść i różnorodną prezentację problematyki (od niemal popularnej po ściśle naukową). Dodać wypada, że ani redaktorzy, ani recenzenci tomu nie ingerowali w poglądy i tezy autorskie, pozostawiając też autorom swobodę co do sposobu ujęcia i prezentacji poruszanej tematyki.